

CHARIS w służbie dla ruchów w Kościele

Na audycji dla uczestników spotkania zorganizowanego przez CHARIS Papież Franciszek powiedział, że organ ten ma służyć wszystkim wspólnotom charyzmatycznym, które [Duch Święty](#) wzbudzi w świecie. Jego rolą jest służyć, a nie rozdanie. Ma zaspokajać różne potrzeby oraz towarzyszyć w drodze, w możliwie najlepszy sposób. Innym elementem tego samego nowego organizmu ma być komunika. Chodzi o świadectwo jedności w różnorodności charyzmatów i darów. Franciszek przywołał obraz Trójcy Świętej oraz rodziny, w której nikt nie jest ważniejszy od innych. Misję CHARIS określił zdaniem: „Nowa i jedyna służba komunii”.

Maria Voce uczestnicząca w spotkaniu w swoim wystąpieniu powiedziała między innymi:

„...Duch Święty zawsze miał bardzo ważną rolę w naszej historii. A Chiara Lubich, założycielka i pierwsza prezydent Ruchu Focolari, wielokrotnie podkreślała: „On był naszym Mistrzem”, „wielkim bohaterem naszej historii”, dawcą naszego charyzmatu”.

To On oświeca, prowadzi, wspiera, szerzy to, co nazywamy „Ideą”, to znaczy Boga, odkrytego przez duchowość jedności. „Idea”, który zalewa swoim światem, każdego dnia prowadzi w coraz to nowe, wyjątkowe i wspaniałe boskie przygody.

Z pewnością na początku naszej historii - w latach 50-tych. i 60-tych. - ta rola Ducha Świętego nie była tak oczywista: przez wiele lat nie mówiło się o Nim ani o Jego działaniu wobec nas, ponieważ On sam tak chciał. Tak mówiła o tym Chiara na potkaniu Odnowy w Duchu Świętym w 2003: „z wielką starannością trzyma się na uboczu dając nam lekcję, której nigdy nie zapomnimy; nauczy nas, czym jest miłość. On, który ją uosabia: żyje, podkreśla innych”.

Niemniej jednak, od pierwszych czasów, w różnych punktach duchowości jedności, które stopniowo się pojawiały, znajdujemy żywy plan cichej, ale aktywnej obecności Ducha Świętego. Wystarczy pomyśleć o doświadczeniach z czasów II Wojny światowej w „ciemnej piwnicy”, gdzie Chiara, szukając schronienia przed bombami, otwiera Ewangelię i ma wrażenie, że każda strona jest rozjaśniona owym światem: to Duch Święty sprawia, że czuje ona słowo Jezusa wypowiedziane dwa tysiące lat wcześniej jako żywe Słowo, zawsze aktualne, odpowiednie dla każdego czasu i każdej sytuacji. Miłość do Słowa Boga - którym staramy się żyć do dziś miesiąc po miesiącu, aby cięgle się ewangelizować - jest jednym z kamieni węgielnych naszej duchowości.

Latem 1949 roku, charakteryzującym się szczególnym mistycznym przeżyciem Chiary, znajdujemy Ducha Świętego jako jej milczącego Towarzysza podróży, tego, który każdego dnia pozwala jej przeżyć „nieskończone piękne rzeczywistości”. W takich okolicznościach rozumiemy, jak Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej, jest „całym oddechem Jezusa, całym ciepłem, Jego życiem”, „atmosferą Nieba”, atmosferą przenikającą Niebo. Także w tym czasie Duch Święty objawia jej zupełnie nowe zrozumienie Maryi, która będzie miała decydujące znaczenie w rozwoju Charyzmatu i konstituowaniu się. Dlatego, i której imię Ruch przyjmie w przyszłości.

W podjętej duchowej podróży Chiara zawsze zachęcała aby być „czujnymi uczniami tego wielkiego Mistrza”; aby zwracać uwagę na jego tajemnicze i delikatne dotknięcia; i nie zaniedbać żadnej

z jego inspiracji. Sta?o si? zatem powszechn? praktyk? naszego ?ycia „s?ucha? tego g?osu”, czyli g?osu Ducha, który w nas mieszka, „g?osu”, który mówi g?o?no, który inspiruje, prowadzi, je?li jeste?my w postawie mi?o?ci wobec Boga i braci; „g?osu”, który pomaga zanosic w ?wiat rewolucj? mi?o?ci ewangelicznej.

W?ród licznych efektów, jakie wzbudzi? Duch ?wi?ty, a których nieustannie do?wiadcza?my w naszych wspólnotach, w naszych miasteczkach, na naszych ma?ych czy wi?kszych spotkaniach, jest „atmosfera”, b?d?ca owocem g??bokiej jedno?ci rodzonej przez obecno?? Zmartwychwsta?ego Jezusa mi?dzy nami (por. Mt 18,20).

Ale Jezus mo?e by? po?ród nas tylko wtedy, gdy nasza wzajemna mi?o?? jest mierzona Jego miar? („jak Ja was umi?owa?em”). Z tego powodu trzeba patrze? na Niego ukrzy?owanego - który z mi?o?ci do?wiadcza nawet opuszczenia - i rozpoznawa? Go i kocha? we wszystkich cierpieniach, które napotyka?my, czyni?c si? nico?ci? jak On.

„Jezus Opuszczony to nico??, to jest punkt i poprzez ten punkt (= Mi?o?? zredukowana do skrajno?ci, po tym, jak wszystko si? odda?o) przechodzi tylko Prostota, któr? jest Bóg: Mi?o??. Tylko mi?o?? przenika ...”. W ten sposób mo?emy pozwoli? Zmartwychwsta?emu ?y? w nas, a Zmartwychwsta?y przynosi ze sob? swego Ducha.

Do?wiadcza?my, ?e kiedy jest po?ród nas Jezus, g?os Ducha ?wi?tego jest znacznie mocniejszy, jak przez „g?o?nik”.

Nadal wzywamy obecno?ci Ducha ?wi?tego, w szczególny sposób nasz?

typow? modlitw?, jak? jest consenserint, zgodnie ze s?owami Jezusa: „zaprawd?, powiadam wam: Je?li dwaj z was na ziemi zgodnie o co? prosz? b?d?, to wszystkiego u?yczy im mój Ojciec, który jest w niebie.”

Przez t? modlitw? zwracamy si? do Ojca, powierzaj?c mu wszelkie potrzeby i ile ?ask otrzymali?my, o których nawet nie my?leli?my!

Do?wiadcza?my równie?, ?e Duch ?wi?ty wkracza w ?ycie i histori? ka?dego z nas i odnawia od wewn?trz nie tylko jak?? szczególn?, ale ka?d? ludzk? rzeczywisto??, aby poprowadzi? ca?? ludzko?? do wype?nienia Bo?ego planu wobec cz?owieka i wszech?wiata. Stawiaj?c mi?o?? wzajemn? jako odzwierciedlenie mi?o?ci trynitarniej u podstaw relacji mi?dzyludzkich, ?wiat mo?na zmieni? w ka?dej dziedzinie: w polityce, gospodarce, kulturze, sztuce, edukacji itp. „S?ysza?am - mówi nam Chiara - ?e zosta?am stworzona jako dar dla osób wokó? mnie a ci, którzy s? blisko mnie zostali stworzeni przez Boga jako dar dla mnie, poniewa? Ojciec w Trócy jest wszystkim dla Syna, a Syn jest wszystkim dla Ojca. I dlatego zwi?zek mi?dzy nami jest Duchem ?wi?tym, tym samym zwi?zkiem, który istnieje mi?dzy Osobami Trócy”.

Jeste?my przekonani, ?e wszyscy, wielcy i mali, mo?emy by? „tymi, którzy zanosz?” Ducha ?wi?tego: nie tylko wewn?trz Ko?cio?a, ale tak?e na zewn?trz, w powierzonym nam ?wiecie. Jeste?my wezwani do pozostawiania tam gdzie przechodzimy, „wzorów ?wiata”, a tak?e do wniesienia naszego wk?adu aby otacza?ca nas ludzko?? odnalaz?a prawdziwy sens naszej w?drówki.

Chcia?bym zakończy? marzeniem Chiary, które ca?kowicie powierzy?a Duchowi ?wi?temu. Marzenie, które jest równie? moje i my?l? równie? wasze: „Marz?, ?e Duch ?wi?ty nadal b?dzie zalewa? Ko?cio?y i wzmacnia? „ziarna S?owa” tak?e poza nimi, tak aby ?wiat móg? zosta? opanowany przez ci?gle nowe ?wiat?o, ?ycie, dzie?a, które tylko On umie tworzy?. Aby coraz wi?cej m??czyzn i kobiet wyruszy?o na proste drogi, zbli?aj?c si? do swego

Stwórcy, oddaj?c cia?o i dusz? na Jego s?u?b? ”.

oprac. Ewa M?ka na podstawie "Lo Spirito Santo in azione"